

PERSPEKTYWY ROZWOJU MIASTA

Ustrunki perspektywnego rozwoju miasta były tematem ostatniej Sesi MRN, na której zatwierdzone zostały: ogólny plan zagospodarowania przestrzennego miasta Świdnika i miejscowe plany szczegółowego zagospodarowania przestrzennego osiedli Brzeziny, Kalina i Adamopol.

W obradach sesji uczestniczyli główni projektanci Lubelskiego Zespołu Miejskiego, którzy szczegółowo omówili założenia i kierunki rozwoju Świdnika. Generalny projektant LZM, architekt Henryk Matwiejuk przedstawił plany zagospodarowania przestrzennego miasta i szczegółowy plan zagospodarowania osiedla Adamopol, natomiast plany szczegółowe osiedli Brzeziny i Kalina omówił Stanisław Lichota.

Projekty planów opracowano w Biurowo Planowania Przestrzennego w Lublinie w oparciu o wnioski postulaty władz, wytyczne służb merytorycznych, zamierzenia jednolitego gospodarczych oraz wnioski społeczne.

Opracowanie planu poprzedzały

Młodzież przygotowuje się do wyborów

W ubiegłym tygodniu w Zarządzie Miejskim Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej spotkali się przewodniczący kół ZSMP ze świdnickich szkół, zakładów pracy i instytucji. Przewodniczący ZM, Zbigniew Oleśzek, zapoznał uczestników spotkania z zadaniami wynikającymi z rozpoczętej w czerwcu kampanii wyborczej, w trakcie której wybierze się ławników sądów rejonowych i wojewódzkich oraz członków kolegiów do spraw wykreoszeń.

Zebrań zapoznali się także z instrukcją wyborczą. Omawiano też sprawy organizacyjne.

(a)

podstawowe założenia rozwoju miasta przyjęte uchwałą Sesi MRN w Świdniku z kwietnia 1985 roku.

Z założeń ogólnych wynika, że Świdnik będzie autonomiczną jednostką administracyjną, związaną funkcjonalnie i technicznie z Lublinem. Jest częścią składową Lubelskiego Zespołu Miejskiego. Wspólnie dla obu miast będą rozwiązania komunikacyjne, sanitarne (kolektor ścieków), wypoczynkowe (ośrodek wypoczynkowy w lesie Krepieckim).

Opracowany plan zakłada jednostkę miejską liczącą około 70 tys. mieszkańców, która będzie rozra-

stała się w kierunku południowym.

Zespoły mieszkaniowe skali 2500 — 3500 mieszkańców (7 zespołów) składające się na osiedle Brzeziny i Kalina, zamieszkiwać będzie około 20 tys. mieszkańców. Ulicami głównymi pozostaną: ul. Przdowników Pracy, zbiorcza tranzytowa — ul. Kusocińskiego i zbiorcza obszarowa — ul. Racławicka, przedłużenie ulicy 1-go Maja. Nie przewiduje się w planach komunikacji miejskiej.

W osiedlach Brzeziny i Kalina przewiduje się zabudowę wielorodzinną.

Perspektywny program przyjęto dla 60 tys. miasta z uwzględnieniem usług już istniejących i objętych wydanymi decyzjami lokalizacyjnymi.

Poza centralnym ośrodkiem usługowym zlokalizowano: urząd miejski, Miejski Dom Kultury z (Dokończenie na str. 3)



TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK”

Nr 27 (807)

10 lipca 1986 r.

Cena 5 zł

20 mln zł na konto SKPSZ

Spółeczny Komitet Pomocy Szkole w Świdniku składa serdeczne podziękowania Załodze, organizacjom społeczno-politycznym samorządowi i dyrekcji WSK „PZL-Świdnik” za przekazanie na konto SKPSZ kwoty 20 mln złotych. Pieniądze te zostaną wydawkowane na prace przygotowawcze związane z budową nowej szkoły podstawowej we wschodniej dzielnicy miasta.

mgr in. KAZIMIERZ PIETRZYK
Przewodniczący Komitetu Pomocy
Szkole w Świdniku

MGR INŻ. ROMAN Sopiński:

Modernizacja zakończy się w latach 1988-89

Red.: Trwająca od lutego br. modernizacja zakładu wywołuje wśród części pracowników wytwórni coraz więcej komentarzy. Niektórzy wręcz uważają, że to zbędne przedsięwzięcie, które nie przysporzy powierzchni produkcyjnej, a jedynie przyczyni się do wydania sporej sumy pieniędzy. Swoją opinię opierają między innymi na tym, że w hali numer 1, gdzie zwinilo się miejsce po wydziałach gospodarki narzędziowej, zamiast instalować nowe maszyny i urządzenia, buduje się kompleks pomieszczeń pomocniczych. Czyż podyktowane jest takie działanie?

R. Sopiński: Modernizacja zakładu nie jest efektem czyszego widzimisie, lecz wynikiem konkretnych potrzeb. Aby nadal utrzymać swoją pozycję na rynkach światowych, musimy dostosować się do stale rosnących potrzeb. Ambicją załogi WSK, a może nawet bardziej koniecznością, jest jednoczesna produkcja trzech typów śmigłowców: Mi-2, „Sokoła” i „Kani”. Nie wykluczone, że w niedalekiej przyszłości będziemy musieli poważnie pomyśleć o produkcji lekkiego śmigłowca, na który też już czekają odbiorcy. Jeśli więc przymierzamy się do takiego rozszerzenia produkcji — siłą rzeczy musimy się do tego solidnie przygotować. Potrzebna jest nam więc sieć rozdzielni materiałowych, wypożyczalni i maga-

zynów wyrobów gotowych. Proszę pamiętać, że na przykład takie wydziały jak: 330, 320, 540, 400 już teraz mają za małe magazyny i rozdzielnie.

Przypomnę, że aktualnie miejsce zajmowane do niedawna przez wydział 020, który obecnie już się znajduje w hali B-126, w znacznej części zastawione jest materiałami i wyrobami lotniczymi wyprodukowanymi przez W-330.

Celowo podkreślam, że są to wyroby lotnicze, których składowanie musi być zgodne z obowiązującymi warunkami technicznymi. Podobna sytuacja jest w centralnej wypożyczalni narzędzi mieszczącej się w hali B-1. A więc problem rozbudowy tych pomieszczeń jest oczywisty i uzasadniony. Nie do pomysłienia jest bowiem, aby w dalszym ciągu toleować obecny sposób składowania materiałów, półfabrykatów, detali i podzespołów na warsztacie. Może jeszcze przypomnę, że rozdzielnie i magazyny, które niektórym pracownikom są solą w oku, będą dwu- i trzykondygnacyjne. Obecnie w większości te pomieszczenia są parterowe. Wypożyczalnie i rozdzielnie będą wyposażone w windy, odpowiednie regały i inne wyposażenie pomocnicze. Jeśli ktoś chce zobaczyć jak to będzie wyglądać, zapraszam do nowo zbudowanej rozdzielni w hali nr 2 (obok tapicer- (Dokończenie na str. 2)

Zmiany kadrowe

Z dniem 86.07.01 nominacje otrzymali:

Ryszard Kisiel — kierownik Oddziału Zabezpieczenia Lotniska i Ruchu Lotniczego

Jan Miazek — z-ca kierownika W-610

Jan Sposób — z-ca kierownika W-340

Tadeusz Gumieniak — kierownik W-550

Marek Hawrysz — kierownik działu HZE

Henryk Niziński — kierownik działu ekonomicznego ZEUS

Władysław Ciozda — z-ca kierownika W-060

NASZ KOMENTARZ

Pod hasłem roboczej debaty

Pod hasłem twórczej, roboczej i krytycznej narady przebiegał zakończony w ubiegły czwartek X Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Zjazd, z którym partia i społeczeństwo wiązały ogromne nadzieje.

Wszelchna i złożona była treść obrad. Złożona, jak złożona jest dziś polska rzeczywistość. Nie możliwe jest więc choćby najszersze jej uogólnienie.

Zaprezentowane podczas kilkudziesięciogodzinnej dyskusji w Sali Kongresowej bogactwo partyjnej myśli, reprezentowanej przez prawie dwutysięczną rzeszę delegatów, reprezentantów wszystkich regionów kraju, wszystkich środowisk, wytyczyło jednoznaczny, realizacyjny plan partyjnego, państwowego i społecznego działania.

Zywa była reakcja w czasie obrad załóg pracowniczych, obywateli, całego społeczeństwa. Do stolicy napływały meldunki o wcześniejszym wykonaniu planów, realizacji czynów zjazdowych, przyjęciach kandydatów PZPR; napływały depesze z życzeniami i gotowością realizacji zjazdowych uchwał. NADZIEJE SPOŁECZEŃSTWA TO DLA PARTII ZOBOWIĄZANIE. POWINNO — jak stwierdził zamykając obrady generał Wojciech Jaruzelski — PRZEJAWIAĆ SIĘ ZE STRONY PARTII NIE SŁOWAMI LECZ PRAKTYKĄ.

O powodzeniu zadecyduje wytrwałość i wzrost społecznej dyscypliny, i to nie tylko w szeregach członków partii lecz wśród wszystkich obywateli.

Padło na Zjeździe wiele gorzkich słów. Podnoszono problemy o których doskonale wiemy, że istnieją lecz mimo to nie potrafimy się z nimi uporać. Nie potrafimy uporać się w plagą mar-

notrawstwa, niegospodarności, niekompetencji. Nie udaje się zwalczyć pasożytnictwa społecznego, alkoholizmu, szerzącej się wśród młodzieży narkomanii. Warunkiem powodzenia jest jednak wsparcie partyjnych inicjatyw, wykorzystanie wszystkich możliwości do skutecznego zwalczania tych i innych plag.

Zjazd zamknął jeden etap — otworzył drugi. Należy zrobić wszystko aby jak najdłużej utrzymać jego atmosferę, przenieść go do zakładów pracy, uczelni, szkół, domów.

Jednym z naczelnych zadań jakie postawiła sobie do realizacji partia jest ugruntowanie znaczenia słów. Takich słów jak odmowa, reforma, demokracja, konsultacja, praworządność i jawność. Tylko one zagwarantują prawidłową realizację pierwszego w historii PZPR programu partii, będącego twórczą wykładnią marksistowsko-leninowskiego myślenia; drogowskazem na drodze w XXI wiek. Taki szlak wytyczył — trzymając się realnej polskiej rzeczywistości — X Zjazd.

Poprzez wdrażanie kolejnego etapu reformy gospodarczej, przebudowę i racjonalizację struktur organizacyjnych oraz optymalną gospodarkę kadrową osiągniemy podstawowe cele jakimi są równowaga gospodarcza, wyżywienie narodu, zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych, postęp techniczny, modernizacja gospodarki, rozwój oświaty, służby zdrowia i ochrony środowiska.

A zacząć trzeba od siebie, swojego środowiska, otoczenia. Tam gdzie jest członek partii, nie ma miejsca na działania pozorne i niekompetencje. W wyciągu o lepszą przyszłość liczy się każdy dzień.

(ek)

Plany rozbudowy WSK

W miniony piątek, 4 lipca br. zebrała się na kolejnym posiedzeniu Rada Techniczno-Ekonomiczna przedsiębiorstwa. Omawiano problemy związane z modernizacją i rozwojem WSK do 1990 r. Obrady prowadził przewodniczący

RTE, dyrektor techniczny WSK, mgr inż. KAZIMIERZ PIETRZYK. Obszerniejszą informację o wynikach piątkowej narady zamieścimy w kolejnym numerze gazety.

(al)



Kto odgadnie?

Ani się obejrzelismy jak prowadzony przez nas od kilku tygodni konkurs wiedzy o naszej wytwórni — obchodzącej w tym roku jubileusz 35-lecia — minął półmetek. Zamieszczamy dziś pięć kolejnych pytań z zaplanowanych 35. Ich numery od 19 do 23.

Przypominamy, że na najlepiej odpowiadających czekają cenne nagrody. Główna to turystyczny czarno-biały odbiornik telewizyjny. Kolejne — odbiornik radiowy i aparat fotograficzny — też nie są do pogardzenia. Każdy może stać się ich właścicielem. Warunek — prawidłowe odpowiedzi na „35 pytań na 35-lecie” i... (być może) szczęście w losowaniu.

19. Kiedy podjęto pierwsze prace projektowe i kiedy po raz pierwszy uinósł się w powietrze przechodzący ostatecznie próby najnowszy śmigłowiec polskiej konstrukcji „Sokół”?

20. Nazwa „Sokół” kojarzy się wszystkim z nadzieją naszej wytwórni na najbliższe lata — wspomnianym wyżej śmigłowcem. Ale... wśród produkowanych w WSK „PZL-Świdnik” na przestrze-

ni 35 lat wyrobów był już prototyp o tej samej nazwie. Co to było?

21. ZEUS: co oznacza ten skrót, czym się zajmuje jego załoga?

22. Lotniczy charakter przedsiębiorstwa ugruntował produkowany przez kilka lat w WSK szybowiec. Jak brzmi cała jego nazwa, w jakich latach był produkowany, ile egzemplarzy opuściło w tym okresie wytwórnię?

23. W 1967 roku sportowiec Fabrycznego Klubu Sportowego Avia osiągnął imponujący sukces. Po zwycięstwie nad Turkiem o nazwisku Tatar wywalczył złoty medal. Kto to był, w jakich zawodach, w jakim mieście?

MGR INŻ. ROMAN Sopiński:

Modernizacja zakończy się w latach 1988-89

(Dokończenie ze str. 1)

ni) czy do rozdzielni lub wypożyczalni wydziałów narzędziowych w B-126.

— Ile tych wypożyczalni powstało w zakładzie w wyniku modernizacji?

— W hali B-1 zostaną zbudowane dwie wypożyczalnie dla wydziałów 290 i 310 oraz 320 i 340, a także centralny magazyn kompletacyjny wyrobów gotowych. W hali „dwójce” trwa budowa trzech rozdzielni dla W-540 i dwóch dla W-550. Będą to oczywiście pomieszczenia piętrowe.

— Wydział 550 jest najmłodszy w zakładzie, powstał w wyniku prowadzonej modernizacji. Czym zajmować będzie się ten wydział? Wytwarzaniem śmigłowców, w zakresie operacji I do 4, to jest wykonywaniem najprostszych zespołów do kadłuba i belki ogonowej z przyrządów montażowych plus do tego operacje uzupełniające. Kadłub idący stąd do hermetyzacji będzie końcowym wyrobem W-550. Po hermetyzacji trafiać będzie do wydziału 560. W ramach wydziału 550 przemieszczono zostaną do B-2 procesy klejono-zgrzewane zespołów duralowych, a dotychczas wykonywanych w B-15/29. A wszystko po to, aby skrócić drogę transportu części i usprawnić proces wytwarzania.

— Modernizacja objęła również pomieszczenia biurowe i socjalne.

Tak, ponieważ zamontowane w nich urządzenia bądź instalacje nie były przez szereg lat remontowane a jedynie malowane. W związku z tym zaniedbaniami, obecnie przybyło nam sporo dodatkowej pracy. Poza tym, biura części wydziałów jak na przykład 540 czy 560 znajdowały się w zastępczych i ciasnych pomieszczeniach. Przy okazji modernizacji musimy także rozbudować tak zwaną infrastrukturę techniczną, w skład której wchodzi trafaostacje i energetyczne linie przesyłowe, sieci wodociągowe i kanalizacyjne, instalacje, instalacje ściekowe, instalacje centralnego ogrzewania i ciepła technologicznego, oświetle-

nie, instalacje wentylacyjne. Do wszystkich stanowisk pracy mają być doprowadzone czynniki energetyczne, a także stworzone inne warunki wynikające z przepisów bhp.

— Aby zmaterializować nasze ambicje, to znaczy stworzyć warunki do produkcji trzech typów śmigłowców, potrzebna jest przede wszystkim powierzchnia produkcyjna.

W tym też kierunku idą nasze działania. Dla służb pomocniczych to znaczy na magazyny, rozdzielnie i wypożyczalnie przeznaczamy niezbędną i potrzebną ilość miejsca. To prawda, że uszczupla one trochę powierzchnię produkcyjną, ale jednocześnie wszystkie pomieszczenia znajdujące się teraz na halach zostaną usunięte. Odszkalimy również w większości powierzchnię zajmowaną obecnie na składowanie detali obok stanowisk pracy. Poza tym, niedawno wydziały gospodarki narzędziowej przeniosły się do nowej hali B-126 zwalniając sporo miejsca w „jedynce”, „dwójce” i B-26/11 skąd przenosi się wydział 030. Obok B-126 jest druga hala, która zostanie przeznaczona dla potrzeb seryjnej produkcji wyrobów z kompozytów materiałowych.

— Czy możemy obliczyć, o ile po modernizacji zwiększy się powierzchnia dla bezpośredniej produkcji?

Z moich obliczeń wynika, że będzie to około 6 do 8 procent. Ale jednocześnie chcę powiedzieć, że w przyszłości będziemy dążyć do pełniejszego wykorzystania posiadanych stanowisk pracy. Zakładowy park maszynowy jest dość pożyteczny, a wykorzystujemy go w większości tylko na jedną zmianę. Po uruchomieniu produkcji nowych śmigłowców będziemy dążyć do lepszego wykorzystania maszyn i urządzeń.

W ramach obecnej przebudowy modernizowana będzie galvanizownia, anodownia i malarnia detaliczna, budowany magazyn blach oraz magazyn kwasów i chemikali. Może jeszcze przypomnę, że naszym celem jest dalsze ograniczenie kooperacji międzywydziałowej.

wej i skrócenie przebiegu części w procesach produkcyjnych. Pozwoli to na pogrupowanie wydziałów według charakteru produkcji. Wydziały obróbki skrawaniem: 320, 330, 340 i część 290 zostaną zlokalizowane w hali nr 1, a wydziały montażowe: 400, 550, 560 i 570 w B-2.

— Tak duża przebudowa zakładu jest przedsięwzięciem drogie...

Niestety, tak. Dlatego większość prac wykonujemy we własnym zakresie. Za samą dokumentację techniczną dla jednej hali projektantowi z zewnątrz musielibyśmy zapłacić 10 do 15 milionów złotych na przykład za modernizację lakierni łopat czy przebudowę byłej lakierni motocyklowej na wydział kompozytów. My to w 70 procentach robimy sami. Mam tu na myśli dokumentację. Podobnie jest z robotami budowlanymi.

— Na kiedy planowane jest zakończenie modernizacji?

Roboty budowlane idą bardzo sprawnie. Prawie skończony jest magazyn agregatów. Na ukończeniu jest laboratorium osprężu i gniazdo mycia w B-1. Sprawnie przebiega budowa magazynu kompletacyjnego i centralnej wypożyczalni narzędzi oraz gniazda montażu W-290. Ekipy budowlane z wydziału 160 spisuują się bardzo dobrze. Postęp prac nieznacznie ogranicza nam jednak brak niektórych materiałów, głównie elektrycznych i wentylatorów. Mielimy jednak nadzieję, że z tym problemem się uporamy. Termin zakończenia modernizacji precyzyjnie opracowywane corocznie tak zwane programy pionu NI, jak również dyrektywny harmonogram realizacji inwestycji, z którego nasze przedsiębiorstwo rozlicza się w ministerstwie. Uważam, że podstawowy zakres prac powinien być zakończony w latach 1988-89. Natomiast pewna część prac, głównie z zakresu infrastruktury technicznej, realizowana będzie jeszcze po tym terminie.

— Dziękuję za rozmowę.

Not.: al

NARZĘDZIOWNIA

Jak sięgnąć wzrokiem, wszędzie pełno maszyn i urządzeń. Wzdłuż lewej ściany, prawie już zagospodarowanej, usytuowane zostały rozdzielnie i wypożyczalnie. Prezentują się bardzo ładnie. Pracownicy wydziału wykonawstwa inwestycji zadbał o ich estetyczny wygląd. Żałoga gospodarki narzędziowej nie jest zbytnio jednak takim rozwiązaniem zachwyca. Budynki ustawione wewnątrz hali są wprawdzie od strony północnej, ale i tak zastalają dopływ światła dziennego. Niedogodność ta nie dyskwalifikuje jednak całej hali, która jest przestronna i nieźle oświetlona. A najważniejsze, że teraz, poza wydziałem 030, który się jeszcze przeprowadza, całość gospodarki narzędziowej będzie pod jednym dachem.

Przeniesienie rozpoczęło się pod koniec ubiegłego roku. Na pierwszy ogień poszedł wydział przyrządów, który miał najgorsze warunki lokalowe: w 80 procentach mieścił się w hali B-1, a pozostałe 20 procent w hali „dwójce”. Tak! podział był bardzo niekorzystny. Przyrząd, to najczęściej skomplikowany wyrób składający się z wielu precyzyjnie dopasowanych elementów. Czasem transport części składowych, a nawet zmiana temperatury otoczenia, może zmienić parametry techniczne i przyrząd jest zły. Z tej przyczyny wydział 060 jako pierwszy przeniesiono do hali B-126. Tutaj miejsca jest dużo. Blisko 230 pracowników zajmujących się wytwarzaniem przyrządów pracuje razem, to duże udogodnienie. Często trzeba coś wyjaśnić, uzgodnić. Tym bar-

dziej, że teraz kierowany przez inż. Andrzeja Nasalskiego wydział 060 zajmuje się produkcją przyrządów do nowych uruchomień. A te wymagają szczególnego sprawnego pod każdym względem.

Solidność pracy zakładowych narzędziowców jest znana w kraju i za granicą. Kiedy zakład przyszedł się do uruchomienia produkcji szybowców „Pirat” — całość oprzyrządowania dostaliśmy od poprzedniego producenta z Bielska Białej. Nasi pracownicy przyzwyczajeni do solidnie wykonanego oprzyrządowania uznali, że dostarczone urządzenia z Bielska są zbyt prymitywne, aby służyły do produkcji lotniczej. Nie było wyjścia. Życzenia pracowników trzeba było spełnić i wykonać nowe oprzyrządowanie.

Również zagraniczni odbiorcy jak: Syria, Algieria, Egipt i CSRS chwalą sobie nasze wyroby. Także kontrahenci z innych państw coraz częściej przyjeżdżają do WSK z myślą, że uda im się ulokować tu zamówienie na swoje wyroby. „Nasze możliwości” — mówi szef gospodarki narzędziowej inż. ANDRZEJ KUKIELKA — są spore. Ma my świetnych fachowców, dużo nowoczesnych maszyn. Kiedy na dobre zadomowimy się w nowej hali, poważnie pomyślimy o rozszerzeniu usług dla odbiorców spoza WSK. Umiejętności zawodowe, pomysłowość i inicjatywę załogi najlepiej sprawdziłyśmy kilka lat temu podczas wykonywania oprzyrządowania do produkcji samolotu AN-28 dla WSK Mielec. Kłopoty brały się stąd, że szereg przyrządów było nietypowych, brakowało odpowiednich obrabiarek. Właśnie wtedy dopracowaliśmy się

nowych metod technologicznych. Np. zastosowaliśmy kopał z modeli cementowych, zamiast drogiego żywicy. Tym sposobem uzyskaliśmy mniejszy skurcz kopału, większą dokładność a przede wszystkim olbrzymie oszczędności. Trzy lata temu wykonaliśmy przyrządy do klejenia pokrywy lotniczych. Obecnie produkujemy oprzyrządowanie do kilku nowych uruchomień jednocześnie, to jest do „Sokoła”, „Kani” oraz związanych z przejęciem tiumka i przekładni pośredniczącej i tylniej od kooperantów. Dlatego teraz przepustowość gospodarki narzędziowej jest za mała w stosunku do potrzeb. Tym bardziej że rynek narzędziowy jest obecnie, bardzo ubogi w związku z czym, dużo narzędzi handlowych musimy wykonywać we własnym zakresie.

WSK, podobnie zresztą jak chyba wszystkie większe przedsiębiorstwa, współpracuje z siecią zakładów kooperacyjnych. Taki podział pracy jest bardzo korzystny. Trudno bowiem wymagać, aby zakład o profilu mechanicznym zajmował się na przykład produkcją gumy. Każdy taki stan rzeczy akceptuje. Tyle że akurat z dostawcami wyrobów gumowych: KZPG Kraków i „Stomil” Poznań mamy olbrzymie kłopoty. Kooperanci ci swoje dostawy uzależniają od wyprodukowania im oprzyrządowania do robionych dla WSK wyrobów gumowych. Przyśpieszamy na taką współpracę. Ostatnio przysłali nam zamówienie na 14 nowych form. No i oczywiście zaraz chcą przyjechać po odbiór.

Postęp w TN jest duży. Ciągłe przybywa nowych maszyn. Ina-

(Dokończenie na str. 3)

Godzina u dyspozytora

Przy pulpicie centrali telefonicznej dyspozytor MIECZYSLAW WALA. Ta centrala — to serce zakładu. Można przy jej pomocy przycisnąć się z całym zakładem, łączyć rozmowy, pilnować produkcji.

Dzisiaj dyspozytorski telefon odpoczywa. 2 lipca, początek miesiąca.

— Jest nas na zmianie dwóch — wyjaśnia dyspozytor — ja pilnuję centrali, natomiast Adam Piechota obsługuje produkcję.

Rozmowę przerywa telefon: — Dyspozytor, słucham!

— Czy jest w zakładzie dyrektor produkcji?

— Tak, jest od godziny 17.00.

— Co z tymi blaszkami z 400?

— Są na lakierni — informuje dyspozytor — sprawę zna kierownik wydziału.

— Nie ma go w tej chwili — wyjaśnia A. Piechota — blaszek nikt nie robi. Poczekam na kierownika i spory wyjaśnię.

— Dobrze a ja zapytam o podkładki.

Dyspozytor przyciska klawisz, łączy się z wydziałem.

— Galwanizernia słucham!

— Jak tam podkładki, mają być na kadmie.

— Szukaliśmy, nie ma.

— Muszą być — to pilna pozycja.

— Jeszcze raz sprawdź.

Z wydziału wraca A. Piechota — Czy kierownik „pokryciówki” zgłosił się? — pyta dyspozytor

— Jeszcze nie.

— Co z tymi podkładkami? W galwanizerni nic nie wiedzą!

— Sprawdziłem — mówi A. Piechota — w dokumentacji zadane na 25 czerwca, nie ma przekazu na kadm.

— Trzeba to jeszcze wyjaśnić z kierownikiem Romańskim.

— Zeszły pani nie wystarczy!

— Chwilczkę — informuje dyspozytor — zaraz was połączę z dyżurnym elektrykiem.

— Dzień dobry — zgłasza się dyrektor produkcji — przyslijcie do mnie...

— Dobrze dyrektorze!

Mięta godzina, chwila ciszy.

— Dzisiaj to spokojnie — wyjaśnia dyspozytor. Tylko: 8 porządku do pilotowania, początek miesiąca produkcja się rozkręca. Niech pan przyjdzie do nas w końcu miesiąca. Nawet po to by porównać Zeszły pani nie wystarczy!

— Zeszły pani nie wystarczy!

— Zeszły pani nie wystarczy!

— Zeszły pani nie wystarczy!

— Zeszły pani nie wystarczy!

— Zeszły pani nie wystarczy!

— Zeszły pani nie wystarczy!

— Zeszły pani nie wystarczy!

— Zeszły pani nie wystarczy!

— Zeszły pani nie wystarczy!

— Zeszły pani nie wystarczy!

— Zeszły pani nie wystarczy!

— Zeszły pani nie wystarczy!

— Zeszły pani nie wystarczy!

— Zeszły pani nie wystarczy!

— Zeszły pani nie wystarczy!

— Zeszły pani nie wystarczy!

— Zeszły pani nie wystarczy!

— Zeszły pani nie wystarczy!

— Zeszły pani nie wystarczy!

— Zeszły pani nie wystarczy!

— Zeszły pani nie wystarczy!

— Zeszły pani nie wystarczy!

— Zeszły pani nie wystarczy!

— Zeszły pani nie wystarczy!

— Zeszły pani nie wystarczy!

— Zeszły pani nie wystarczy!

— Zeszły pani nie wystarczy!

— Zeszły pani nie wystarczy!

— Zeszły pani nie wystarczy!

— Zeszły pani nie wystarczy!

— Zeszły pani nie wystarczy!

— Zeszły pani nie wystarczy!

Perspektywy rozwoju miasta

(Dokończenie ze str. 1)

wielofunkcyjną na 700 miejsc, z warsztatami i magazynem, oddział PKO, przydzieloną specjalistyczną z pogotowiem ratunkowym, hotel WSK na 100 miejsc z kawiarnią i restauracją. W skład miasta poza osiedle Adamów, ukształtowane jako osiedle mieszkaniowo-budownictwa jednorodzinne, wnie osiedle zamieszkuje 2500 osób w 634 domkach jednorodzinnych. Projekt ustala porządkowanie terenów zabudowanych oraz intensyfikację zabudowy przy parcelacji nieruchomości na osiedla budowlane. Umożliwi to wykonanie dodatkowych 616 działek, które pozwolą na wybudowa-

nie 268 budynków wolno-stojących, 122 bliźniaków i 226 — szeregowych. W osiedlu zamieszka około 5000 osób. Przewiduje się tu również zlokalizowanie Banku Spółdzielczego, Izby Dziecka, Domu Spokojnej Starości, Szpitala Miejskiego, Dworca PKP i PKS.

W planie znajduje się jeszcze hotel miejski na 200 miejsc, motel na 150 miejsc, 2 stacje obsługi, dom rencistów na 120 miejsc.

Nie sposób przedstawić wszystkich założonych przedsięwzięć. Wiadomo natomiast, że Świdnik doczekał się szczegółowego planu a to pozwoli na planowy i prawidłowy jego rozwój. A jak będzie naprawdę, zobaczymy za kilkanaście lat.

(I.w.)

Trzy metry dziennie

(Dokończenie ze str. 2)

w tej sytuacji przyspieszyć roboty. Musimy pracować etapami. W mojej brygadzie są Tadeusz Wysocki, Bronisław Kosmowski i Józef Tróć. Jest jeszcze operator koparki Stanisław Malec.

Zapytany o specyfikę prowadzonej inwestycji kierownik MARIAN KROPIWIEC powiedział:

— Najbardziej kępuje nam ruchy szczytów terenu. Jest tu ogromne zagęszczenie uzbrojenia terenu. Wystarczy powiedzieć, że w najbliższym sąsiedztwie znajduje się 26 różnych kabli instalacyjnych. Wystarczy chwila nieuwagi, uszkodzenie któregoś, aby stanęło pół zakładu. Monterom najbardziej dokucza ostatnio sypanie gruntu. Właściwie w każdej chwili wykop grozi zawaleniem. Kiedy skierujemy inwestycję w kierunku sprężarki, to wycofać trzeba będzie z akcji koparkę. Ośmiometrowej głębokości wykop drażyć będziemy łopatami w płataninie kabli. Aż strach pomyśleć.

Najważniejsze, aby ścieki z podłudniowo-wschodniej części wytwórni jak najszybciej popłynęły rrami do zakładowej oczyszczalni biologicznej, gdzie nastąpi całkowity ich rozkład.

A przy okazji, kierownictwo LPRInz. pamięta o jubileuszu naszej WSK. My nie zapomnieliśmy o zbliżającym się 20-leciu lubelskiego przedsiębiorstwa. W przededniu tego święta gratulujemy budowlanom dotychczasowych osiągnięć. Życzymy kolejnych i podtrzymywania dobrego imienia firmy w świdnickim środowisku.

(kw)

Narzędziownia

(Dokończenie ze str. 2)

nie tressz być nie może. Teraz musimy spieszyć się do wysokich cen. Dlatego wśród narzędziowców coraz mniej złotych rąk. Tu na dobre opanowanie zaledwie trzeba czekać do 10 lat, więc ludzi zastępuje się maszynami. Chłabą załogi TN, są obecnie dwie japońskie programowe automatyzacji, na których metodą bezwzględnie robi się rozmaite rzeczy, stęple, szablony i sprężarki o szczególnie skomplikowanych kształtach i trudnej geometrii. Wyrób wykonany na elektrodziarce po niewielkiej korekcie nadaje się do użytku.

Pracuje rok pracuje szlifierka POLYTRON. Na ostrzałni pracuje już nowoczesna półautomatyczna ostrzałka do wiertel oraz maszynki uruchomione półautomatycznie do głowic frezarskich. A ostatnim nabytkiem jest szwajcarska frezarka firmy WYSSBROD do frezowania gwintów (spiral) przy pomocy sterowania numerycznego. Na tej maszynie można jednocześnie obrabiać trzy narzędzia. Pracownicy TN duże nadzieje łączą z plecami obróbki cieplnej SOLO. Piec ten swoim wyglądem przypomina bardziej jakiś agregat, niż urządzenie do hartowania. Pełno w nim rozmaitych kabli, przewodów, czujników. Piec również ma sterowanie numeryczne pozwalające określić czas obróbki cieplnej, co dla narzędzi i przyrządów jest niezwykle ważne. Stal narzędziowa stopowa nie zawsze jest najwyższej jakości. Detale o szczególnie skomplikowanych kształtach w tradycyjnych piecach hartowniczych nierzadko zachowują się niezgodnie z wszelkimi przewidywaniami i technologią. Obróbka cieplna w piecu SOLO podobno wyklucza tego rodzaju niespodzianki. Dlatego, tym bardziej hartownicy z TN czekają na szybkie oddanie go do użytku.

Z duża niecierpliwością czeka się tu na obecną gospodarkę narzędziowej frezarki-koparki. Ma-

szyna ta została już zamówiona. Narzędziowcy już wiedzą, że będzie to obrabiarzka o wysokim standardzie i możliwościach technicznych, na której oprócz tradycyjnego kopiowania z modelu będzie można kopiować według programu zapisanego na taśmie magnetycznej. Będzie też miała możliwość zwiększania lub zmniejszania wykonywanego przedmiotu w stosunku do kopiału.

Nie wszędzie jednak nowoczesność znajduje zastosowanie. Czasem stare, wypróbowane sposoby i maszyny są nie mniej przydatne jak najnowsze osiągnięcia myśli technicznej. Do takich należy frezarka bramowa POREBA. Frezarka ta jest bardzo wysłużona i potrzebuje remontu. Jakis czas temu pracownicy działu TM szukali po całym kraju firmy, która by się podjęła naprawy tego kolosa. Starania nie przyniosły żadnego skutku. Remontem, z konieczności, zajęli się mechanicy z TM.

Wśród ludzi bliżej związanych z przemysłem metalowym istnieje przekonanie, że postęp techniczny zależy od pracy konstruktorów i technologów, a także od sprawności gospodarki narzędziowej. Trudno temu zaprzeczyć. Wystarczy bowiem przejść się po hali i rzucić okiem na powstające tu przyrządy, narzędzia, które rzeczywiście decydują nie tylko o jakości wykonania wyrobu finalnego, lecz także narzucają potrzebę postępu. Postęp to dla TN „bvc albo nie być”. Nowa hala, dobre warunki pracy i warunki socjalne to za mało, aby sprostać postawionym narzędziowni wymaganiom. Postęp, to przede wszystkim ludzie i maszyny. Już dziś narzędziowni potrzebne są nowe elektrodziarki, bo obecne już są przeciętne, nowa wiertarka współrzędnościowa, dokładna szlifierka do otworów, lakiernia. Jeśli wytwórnia nadal chce się ścigać ze światowym przemysłem lotniczym — narzędziowni musimy poświęcić dużo uwagi.

(al)

siedzenie Prezydium MRN i Egzekutywy KM PZPR, na którym omówiono stan przygotowań do prac żniwnych.

Odpowiedzialne służby zapewniły sprawny sprzęt oraz zapatrzenie sklepów wiejskich w podstawowe artykuły żywnościowe. Czas pracy sklepów wiejskich dostosowany będzie do potrzeb rolników.

Uroczysta sesja MRN

Ustalony został termin uroczystej sesji z okazji Święta Odrodzenia Polski. Odbędzie się ona 19 lipca br. o godzinie 17.00 w kinie „Lot”.

Lato, lato...

Przez cały ubiegły tydzień, zeganono kolonistów pierwszych turnusów wycieczkowych. W czasie wakacji odpoczywać będą w 11 ośrodkach kolonijnych i 3 obozach młodzieżowych. Trwają też wyjazdy na urlopy.

(a)

Niedługo żniwa

2 lipca odbyło się wspólne po-

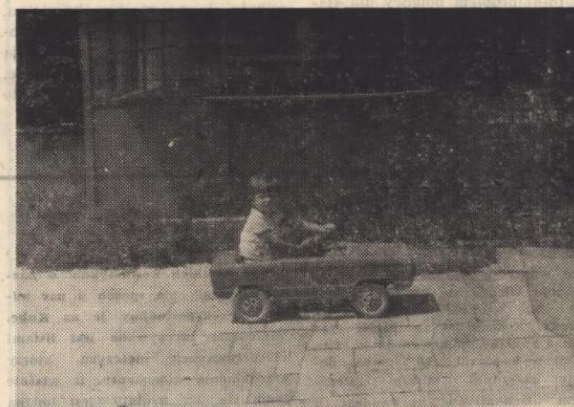
Uff! Jak gorąco...



Nawet po wodę sodową trzeba swoje odstać...



Kto może, w wodzie...



Lubię pojeździć nawet w upal.



Upalne południe.

Fot.: A. Kwiek

51-51

Pomóżcie!

— Panie redaktorze! Mówię w imieniu setek mieszkańców Świdnika. Mieszkam w pobliżu obiektu, bo barem tego czegoś w żadnym razie nazwać nie można, którego nazwa brzmi „Zagłoba”. Mimo, iż nie wierzę nawet w skuteczność swojej interwencji — bo temat podejmowaliście już wielokrotnie — postanowiłam spróbować jeszcze raz. Czy naprawdę osoby odpowiedzialne za to co się dzieje w mieście mają zawiązane oczy?

Z mojego okna widać doskonale wszystko to, co odbywa się w pobliżu piwiarni. Nie będę tego określać, gdyż po prostu brakuje mi słów. Żalonym jest, że od lat prośby wielu mieszkańców są zbywane milczeniem. A tyle się mówi o wrażliwości władzy na opinię społeczną. Czy naprawdę nie ma możliwości wyprowadzenia na zieloną trawę poza miasto tych, którzy dobrego przykładu naszym dzieciom nie dają, wywołują awantury, zakłócają spokój, zanieczyszczają bezpośrednie sąsiedztwo centralnej ulicy miasta...

(ie)

My już nie mamy ani siły ani chęci komentować problemów związanych z funkcjonowaniem piwiarni o nazwie „Zagłoba”. Trwa to o kilka co najmniej lat za długo. Tym razem też mamy nadzieję, że władze miasta i handlu zechcą respektować prawo prasowe i udzielią w powyższej kwestii odpowiedzi.

REDAKCJA



PIŁKARZE II-LIGOWEJ

AWII JUŻ TRENUJĄ

START DO NOWEGO SEZONU

Niecałe dwa tygodnie trwał urlop piłkarzy II-ligowej już drużyny Avii, którzy 2 lipca rano stawili się na pierwszym — inauguracyjnym nowym (oby pomyślny!) sezon — treningu na klubowym boisku. Za wyjątkiem trenującego od kilkunastu dni w I-ligowym Motorze Lublin Władysława Jerusa (formalności związane z jego przejściem są w trakcie załatwiania) stawili się wszyscy zawodnicy występujący w drużynie, która w imponującym stylu wywalczyła w czerwcu drugoligowe szlify.

Już 9 lipca piłkarze wyjechali do Puław, gdzie przez 8 dni pracować będą nad siłą i wytrzyma-

łością. Kolejny 2-tygodniowy obóz przygotowawczy zaplanowano od 19 lipca w Mielcu. Jak co roku.

Interesujący — ale chyba niezbyt życiowy — przepis wprowadził w bieżącym sezonie Polski Związek Piłki Nożnej. Ogranicza on do 18 piłkarzy kadrę zawodników pierwszej drużyny. Co robić w przypadku serii kontuzji, dyskwalifikacji (ewentualnie, złotych kartek itp.), tego niestety przepis nie mówi. W związku z tym trenerów ligowych jedenastek piłkarskich mogą czekać nieprzespane noce...

(le)

UROCZYSTY APEL
W ZSZ NR 1

Zakończenie roku szkolnego w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Świdniku stało się okazją 28 czerwca do zorganizowania uroczystego spotkania nauczycieli z młodzieżą. Dyrektor szkoły mgr Jadwiga Karaś przypomniała, że aktualnie w ZSZ nr 1 uczy się około 600 uczniów. 96 procent otrzymało promocję do następnej klasy, bądź ukończyło szkołę. Uczniowie z tej szkoły od lat zajmują czołowe miejsca w województwie w konkursie na najlepszą pracę dyplomową. Sporo uwagi poświęca się tu sprawności fizycznej, rozwijaniu kół zainteresowań, głównie artystycznych. Młodzież z ZSZ nr 1 widoczna jest na uroczystościach organizowanych przez ZSMP i ZHP. Ciekawie rozwiązano tutaj problem pomocy dla słabszych uczniów, którym opiekują się nie tylko pedagodzy, lecz także rady klasowe, organizacje młodzieżowe i łącznicy biblioteczni.

Szkolne koło ZSMP, któremu przewodniczy Anna Kowalska, zajęło drugie miejsce w Świdniku,

na 58 kół działających w mieście, w powszechnym współzawodnictwie kół, za co zostało wyróżnione proporcem i odznaczone Medalem Przemysłowca Koła ZSMP przyznany przez Zarząd Główny tej organizacji. Pierwszego miejsca nie przyznano.

Aktualnie 600-osobowa rzesza uczniów ZSZ nr 1 kształcą się w Zasadniczej Szkole Zawodowej w tak potrzebnych zawodach jak: kucharz, kelnier, piekacz, ciastkarz, sprzedawca oraz w Technikum Odzieżowym i wieczorowym Technikum Ekonomicznym, naukę pobiera w 8 salach lekcyjnych. Nauka odbywa się od godziny 7.00 do 21.00. Szkoła nie ma własnej sali gimnastycznej. Z tego powodu, czerwcową uroczystość odbyła się na wąskim korytarzu. Powszechnie wiadomo, że podobne trudności lokalowe przeżywają inne szkoły w naszym mieście. Istniejącej ponad 10 lat szkole potrzebna jest pomoc.

(al)

Z „Iskry”
do marynarki

Z okazji obchodzonych w czerwcu Dni Morza, w klubie kultury ZSMP „Iskra” odbyło się spotkanie młodzieży z oficerem marynarki wojennej w Gdyni, kapitanem Józefem Krakowskim. Na spotkaniu dominowała oczywiście problematyka morska. Kapitan Krakowski sporo mówił o systemie obronnym polskich wód terytorialnych, istniejącym zagrożeniu militarnym i służbie w marynarce wojennej. Tematyka spotkania bardzo przypadła do gustu wielu młodym świdniczanom. Podobno są już pierwsi chętni do służby w marynarce.

(al)

Co? Gdzie? Kiedy?

KINO „LOT”

Repertuar od 10 do 16 lipca
10 lipca
„Sprzedawca kapeluszy”, franc.,
godz. 17.00, 19.30 (od lat 18);
11 lipca
„Ognisty anioł”, pol., godz. 17.00,
19.15 (od lat 18);
12 lipca
„Ognisty anioł”, pol., godz. 17.00,
19.15 (od lat 18);
13 lipca
Poranek, godz. 12.00, „Paragon go-
la”, godz. 15.00 (bo.), „Czule
słówka”, USA, godz. 17.00, 19.30
(od lat 15);
14 lipca
„Czule słówka”, USA, godz. 17.00,
19.30 (od lat 15);
15 lipca
„Czule słówka”, USA, godz. 17.00,
19.30 (od lat 15);
16 lipca
„Czule słówka”, USA, godz. 17.00,
19.30 (od lat 15);

„ISKRA” zaprasza

10 lipca
Interklub, godzina 18.00;
11 lipca
Night club, godzina 18.30;
12 lipca
Night club, godzina 18.30;
13 lipca
Dyskoteka, godzina 17.00;
14 lipca
Koncert zespołu „Pod Budą” godz.
18.00;
15 lipca
Interklub, godzina 18.00;
16 lipca
Video koncert, godz. 18.00.

AHOJ PRZYGODO!

Witajcie wakacje!

Poniedziałek, 30 czerwca. Plac przy targowisku miejskim. Godz. 8 rano. Kilkusobowy tłum.

Halina Szwałowska kierownik sekcji organizacji wycieczek w le socjalnym kierunku odprawa 169 dzieci wyjeżdżających na pierwszy turnus kolonijny do ośrodka WSK w Okuninie nad Jeziorem Białym.

— W Okuninie wypoczywać będzie oprócz dzieci pracowników WSK również prawie 200-osobowa grupa dzieci z innych regionów Polski. To w ramach wymiany pomiędzy zakładami. Nad J. Białe przyjadą dzieci z Częstochowy, Warszawy, Zamościa, Lublina, Świnoujścia, Krakowa, Tarnobrzega i Bydgoszczy. Kierownikiem ośrodka kolonijnego jest już od kilku lat Alicja Drabek a funkcję kierownika pedagogicznego spełniać będzie Regina Wójcik. To doświadczeni pedagodzy. Rodzice mogą być spokojni o swoje pociechy. Chciałabym podkreślić kierownictwu wydziału transportu za udostępnienie znakomitych autokarów z bagażnikami. To wygoda w podróży.

Odwiedziliśmy dział socjalny w trzy dni później. Już w środę przebywała w ośrodku Jadwiga Woś, z działu socjalnego: — Zawieźliśmy wczoraj do Okuniniki pół tony mięsa i wędlin. Ośrodek wyposażony został ponadto w sprzęt nagłaśniający (magnetofony i kasety) i w środę od rana rozpoczęły się przygotowania do organizacji wieczorku zapoznawczego. Na kolonii już po dwóch dniach panuje znakomita atmosfera. Właśnie w środę dzieci po raz pierwszy kąpały się w jeziorze. Codziennie odbywały się uroczyste apele. Dzieci z młodszych grup tradycyjnie jak co roku ułożyły obóz w postaci efektownego orla. Inne układają piosenkę na pamiągę pedagog. Wkrótce wybierają się na wycieczki autokarowe do Chelma, Zamościa i Romanowa. Jedną z grup wybrała się wczoraj wieczorem na spacer dookoła jeziora. Przywiozłam z Okuniniki całą słąkę listów i widoków. Wszystkie pięknie ozdobione.

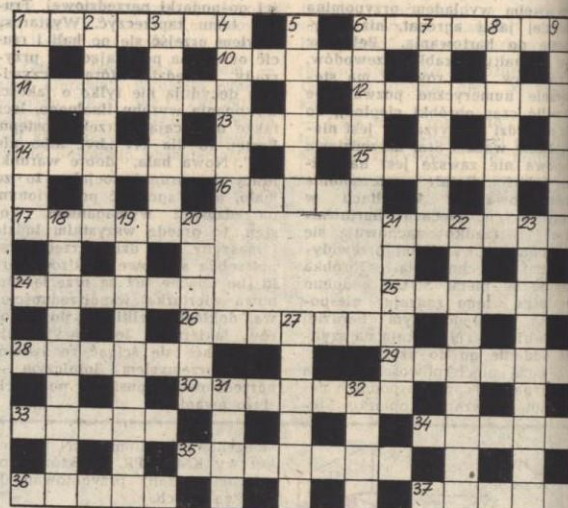
Natomiast po raz pierwszy pojechało do Gdańska - Oliwy 111 dzieci. Kierownictwo ośrodka podobno nie mogło się już ich doczekać.

Młodzież ze szkół ponadpodstawowych po raz pierwszy w tym roku odpoczywać będzie w Zespole nad Zalewem Zegrzyńskim. On jest ośrodek TKKF „Zegre”. Owe wiedzimy ten ośrodek w najbliższych dniach a reportaż zamieścimy w kolejnym numerze „Głosu”.

Zainteresowanym rodzicom proponujemy, że wyjadą w odwiedziny organizowane będą tylko z Okuniniki w drugą niedzielę pobytu dzieci. Szczegółowych informacji udziela dział socjalny.

(le)

Krzyżówka



Poziomo: 1) filozof, 6) fortel, 10) do krzesania ognia, 11) do wycierania kurzu, 12) pantera, 13- element ludowego budownictwa słowiańskiego, 14) zapis, 15) niszczenie podłoża przez śnieg, 16) ważny w piosence poetyckiej, 17) najbardziej odległe radiozróżdo o największej mocy promieniowania, 21) w remizie, 24) maść konia, 25) zamieszanie, 26) odmiana wiśni, 28) pospolita ryba karpiowata, 29) hałas złożony z piskliwych dźwięków, 30) delikatna nad łakami, 33) odzywka w brydżu, 34) odkry-

te przez Kolumba, 35) posiada doświadczenie zawodowe, 36) miejsce, 37) słynne dzieło Amicisa.

Pionowo: 1) znak interpunkcyjny, 2) na boisku, 3) strofa, 4) kitel, 5) uzupełniany płomień, 6) dawna gra chłopięca, 7) gatunek jaskółki, 8) napęd pociągu szynowego, 9) danie, 18) Pascha, 19) natka pietruszki, 20) rozpad, 21) wataha, 22) majaczenie, 23) budynek o XI kondygnacjach, 27) cyfra z koła, 31) Romain, pisarz francuski, („Obietnica poranka”), 32) z Rzymem w powiedzeniu.

Redaktor dyżurny w nadchodzącym tygodniu — ANDRZEJ SIEPSIAK.

www.bibliotekaswidnik.pl

Co piszą inni?

MOCNY ARGUMENT

Do walki z nadmiernym piciem alkoholu wzięli się kieleccy urzędnicy. Nie wyrazili oni zgody na sprzedaż koktajli i aperitifów oraz wina i koniaku (podawanego na kieliszki) w kawiarni „AS”. Swoją decyzję uzasadnili „bliskim sąsiedztwem „Delikatesów”, prowadzących sprzedaż alkoholu”. A chociaż bramy są w okolicy?

(„Veto”)

STARA METODA

Serii męskich kosmetyków o nazwie „Brutal” nie sposób u nas kupić, bo eksportujemy je na Kubę. Miraculum zasypywane jest listami zdesperowanych mężczyzn, którzy przedkładają dokumenty, iż właśnie żenią się i „Brutal” jest im na gwałt potrzebny. W dobie techniki u nas stawia się na numery słowe.

(„Przegląd Tygodniowy”)

NAUKA W PIENIĄDZACH

Pensja pracownika z wyższym wykształceniem jest o 15 procent niższa od przeciętnego wynagrodzenia krajowego i o 25 procent niższa od przeciętnego wynagrodzenia robotnika zatrudnionego w przemyśle. Kto umie liczyć — niech nie liczy na wiele...

(„Tygodnik Kulturalny”)

PROSIMY O DRUGĄ POŁOWĘ

Na wiosennych targach w Poznaniu poinformowano, że odrzuty z eksportu będą stanowiły około 50 proc. zaopatrzenia rynku krajowego w artykuły dziecięce. Ale wszak w każdej dziedzinie — połowa to dziury...

(„Szpilki”)

CO SIĘ KALKULUJE

Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji w Kielcach pobiera 360 zł za 45 minut pływania od osoby w nowo oddanym do użytku krytym basenie. Poprzednia stawka wynosiła 15 zł. Stanowczo najtaniej kalkuluje się nabrać wody w usta.

(„Przegląd Tygodniowy”)

ROWNOUPRAWNIENIE

W Augustowie na rynku jest jadalnia z toaletami DAMSKA I MĘSKA. Nieżę szczególnego w tym fakcie by nie było, gdyby nie to, że w części dla panów zainstalowano... pisuar. To się nazywa przegięcie pały!

(„Veto”)



Świdnicka, stała ekspozycja tetnia.